MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 27 KWIETNIA 1943 r.

I.

Dotyczące Polski.

MOSKWA, po polsku, 23.IV. godz. 20.15.

Propagandą w sprawie odkrycia zwłok oficerów polskich koło Smoleńska hitlerowcy dążą do poważnienia narodu polskiego z narodem radzieckim. Zdają oni sobie sprawę z rosnącej sympatji, którą żywią Polacy dla narodu radzieckiego. Wspólne cierpienia spowodowane wojną, przyczyniły się do wzrostu tej sympatji. Polacy rozumieją, że od zwycięstwa Armii Czerwonej zależy ich uwolnienie. Hitlerowcy wiedzą, że Polacy nienawidzą ich za doznane krzywdy. Krew stygnie w żyłach na myśl o ofiarach, zamordowanych bestialsko i okrutnie w lesie katyńskim. Ofiary te, to nietylko Polacy, ale także obywatele radzieccy, których tysiące znalazło śmierć wraz z jeńcami polskimi. Ten kto zna Niemców nie może mieć wątpliwości, że oni popełnili tą zbrodnię. Polacy i obywatele radzieccy, własnym doświadczeniem, okupionym krwią tysięcy zamordowanych współ-obywateli, stwierdzili czem są Niemcy i do jakich zbrodni i okrucieństw są oni zdolni.

Dnia 25.IV. godz.23.15.

Pogadanka stałego komentatora. Im głośniej rozlega się wycie niemieckiej propagandy na temat odkrycia pod Smoleńskiem, tem jaśniejsze staje się rzeczywiste tło tej kampanii. Dziś można stwierdzić w sposób niewątpliwy następujący stan faktyczny : 1/ Na zachód od Smoleńska znajdowali się w roku 1941 jeńcy polscy zatrudnieni na robotach budowlanych. 2/ Latem 1941 r.,po wycofaniu się Armii Czerwonej, Polacy ci oraz wielu obywateli radzieckich dostało się pod okupację niemiecką. 3/ Niemcy w sposób bestjalski zamordowali byłych oficerów polskich oraz wielu obywateli radzieckich. 4/ W kwietniu 1943 r. Niemcy rozpoczęli wściekłą, oszczerczą kampanię, przypisując Związkowi Radzieckiemu popełnienie tej zbrodni. Oddawna znamy te chwyty propagandy niemieckiej. Najpierw należy zamordować, a potem przypisać zbrodnię wrogowi. W ten sposób realizują Niemcy podwójny cel ; pierwszy to przelanie niewinnej krwi, drugi to użycie jej jako siły pędnej na młyn zbrodniczej propagandy. Ten stary chwyt zastosowano poraz pierwszy do narodu polskiego. Przed nami leży książka, zatytułowana "Polskie okrucieństwa w stosunku do Volksdeutschów w Polsce." Pod licznymi zdjęciami czytamy napisy informujące, że przedstawiają one pomordowanych Niemców, gdy w rzeczywistości są to Polacy pomordowani przez Niemców. Teraz Niemcy dopuścili się podwójnej zbrodni, a to w stosunku do narodu polskiego i do Związku Radzieckiego. Obecna kampania ma na celu ukrycie rzeczywistych zbrodniarzy i zrzucenie odpowiedzialności na Związek Sowiecki. Niemcy wyłażą ze skóry by wbić klin między sojuszników. Ostatnio używają oni straszaka bolszewickiego, którym próbują zahipnotyzować narody aliantów, a ostatni chwyt obliczony jest na skłócenie narodu polskiego z narodem sowieckim i na ugruntowanie w ten sposób ideologji, pozwalającej na wysłanie Polaków do armii walczącej przeciw Rosji. Naród polski rozumie tą grę i nie da się złapać na lep niemieckiej propagandy. Inaczej postąpił rząd p.Sikorskiego, który nietylko nie zdemaskował zbrodniarzy, ale w komunikacie Ministra Obrony Narodowej potwierdził twierdzenia niemieckie, a w komunikacie z 18.IV. poparł tą prowokację, poparł sprawę, o której wiedział, że jest hitlerowską prowokacją. "Prawda" wystąpiła

z surową krytyką akcji rządu polskiego, krytyką słuszną, która znalazła potwierdzenie w komunikacie Tassa. Fakty te pozwalają wnioskować, że wpływ na stanowisko rządu polskiego wywarły prohitlerowskie koła ministerialne w rządzie p.Sikorskiego. Hitlerowcy, przez swą prowokację, starają się skłócić sojuszników, a pomagają im polscy emigranci. Naród nie pójdzie na wędkę prowokacji niemieckich. Każdy kto obserwuje widzi i wie, że nic nie przeszkodzi narodowi polskiemu w walce o wolność wraz z innymi wolnemi ludami Europy.

KUJBYSZEW, po polsku, 25.IV. godz.23.45.
Do Genewy nadeszły wiadomości o sabotażach, których dokonali czescy patrioci w Karwinie /!/, gdzie unieruchomiono kopalnie, dostarczającą węgiel dla protektoratu, fabrykę w Boguminie /!/, oraz spowodowali wielką katastrofę kolejową pod Witkowicami /!/. Akcja sabotażowa czeskich patriotów w okręgu witkowickim i karwińskim przyjęła tak znaczne rozmiary, że rząd operetkowy protektoratu oraz hitlerowcy wydali odezwę wzywającą ludność do odseparowania się od sabotażystów oraz wyznaczono nagrody za wykrycie sprawców. Pomimo tego sprawcy wykryci nie zostali.

Opowiadanie jeńców niemieckich o prześladowaniach narodu polskiego. Nienawiść Polaków do Niemców jest bezgraniczna ; każdy Polak przechowuje broń by użyć ją w odpowiedniej chwili przeciwko nam, mówią jeńcy. Ruch partyzancki w Polsce jest tak samo mocny jak w Rosji.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, 23.IV. godz.16.00.
Niedawno wybuchł w Warszawie wielki pożar. Teraz można na cały świat podać wiadomość, że pożar ten to dzieło patriotów polskich, którzy zniszczyli niemieckie magazyny wojskowe. Spaliły się składy żywności i warsztaty wartości 10 milionów złotych. Apel,'w w całej Polsce wiadomość ta odbiła się żywym echem. Niech idzie z dymem wszystko co wróg przygotowuje do walki.

Słuchaj nas Warszawo ! Słuchajcie nas wszyscy rodacy, jak Polska długa i szeroka ! Od dn.18 kwietnia b.r., od pięciu dni hitlerowcy mordują ghetto warszawskie. Zbrodniarze niemieccy szturmują ghetto za pomocą moździeży, artylerji, czołgów i samochodów pancernych. Nietylko miażdżą czołgami bezbronne kobiety by zlikwidować warszawskie ghetto, ale wysyłają w tym celu samoloty i poraz drugi dokonywują bombardowania Warszawy. Ta potworna zbrodnia siepaczy hitlerowskich pokazuje nam raz jeszcze zwierzęce oblicze zbrodniarzy, tych samych, którzy wymordowali oficerów polskich pod Smoleńskiem i którzy teraz wspomagani przez zdrajców Kozłowskich, Goetlów usiłują zamaskować potworną zbrodnię na oficerach równocześnie popełniając nową straszliwą zbrodnię na ludności żydowskiej w Warszawie. Ale tym razem Niemcy napotkali na zdecydowany opór. Nasi żydowscy współ-obytatele bronią się. Granatami, pistoletami i karabinami maszynowemi, bronią każdego pokoju, każdego progu. Zabili oni już kilkusdt Niemców. Płacą życiem te zbóje za swe zbrodnie. Ale nieszczęsnej ludności żydowskiej trzeba śpieszyć z pomocą. Wprawdzie polskie oddziały zbrojne pośpieszyły już na pomoc i uderzyły na Niemców z tyłu, ale to nie wystarcza. Obrońcy ghetta bronią się ostatkami sił. Trzeba im pomóc ! Tego wymaga honor narodu polskiego i interes narodu polskiego. Nie wolno nam pozostać biernymi. Jeśli pozostajemy biernymi to Niemcy zrobią z nami co zechcą. Zrobią to, co zrobili z ludnością naszą w jarosławskiem, rzeszowskiem, lubelskim. Do was zwracamy się robotnicy Warszawy, do ludności Warszawy i całej Polski: na pomoc ludności ghetta ! Niechaj nie zwleka żaden mieszkaniec Warszawy. Bojownicy żydowscy zdołali w czasie swej obrony zwolnić tysiące jeńców politycznych Polaków. Odpłaćmy im tymsamym. Spieszmy na pomoc.

Młody hitlerowiec z obozu rolnego w Polsce, wygłupił się przez radio na urodziny Fuehrera. Szczeniacki Kulturtraeger opowiadał, że zastał ziemię w Polsce w stanie straszliwego zaniedbania. Zwierzał się jak to przyjemnie jest grabić i opowiadał o swej misji. My wiemy co to jest jego misja ! To Oświęcim i szubienice. Żółtodziób hitlerowski powiedział, że pragnie pozostać do końca życia jako Waffenbauer. Rozumiemy to, polski chleb mu smakuje ! Parszywy szczeniak zostanie, ale nie na ziemi, lecz w ziemi. My się o to postaramy. -

Swiadczył się cygan swojemi dziećmi. Niemcy międlą dzień i noc o Smoleńsku, ale wiedzą, że i tak im nikt nie uwierzy. Chowając straszliwą prawdę wypchnęli naprzód t.zw. bezstronnych, czyli delegacje. Cóż to za delegacje od siedmiu boleści ? A to dziennikarze zagraniczni. Sprowadzają Rumunów, Finów, Szwajcarów i Szwedów, poją winkiem, dają dobre papu, a potem te łobuzy opowiadają o dobrodziejstwach niemieckich w Polsce. Jak to podnieśli oni rolnictwo i rzemiosło, założyli szkoły, szerzą kulturę i t.d. Oczywiście pomagają im rodzime łajdaki, Goetle, Skiwscy i inni. Ale są i inne jeszcze delegacje. Takie, które oddanie znakowi swastyki, pokrywają znakiem czerwonego krzyża. Czy macie wątpliwości co do roli PCK ? Bo my nie mamy. Goebbels też nie ma i powołuje się na jego orzeczenie. Polski Czerwony Krzyż ma opinię urobioną. Od trzech i pół lat spełnia bez szemrania wszystkie polecenia niemieckie. Ani razu nie pisnął słowa o okropnościach w Działdowie czy w Oświęcimie. Co uczciwsi jego członkowie dawno już wysłani zostali na Pawiak, względnie do Oświęcimia. A pozostali tylko są powolnym narzędziem w ręku hitlerowskich siepaczy. Wogóle kawał z delegacjami nie udał się Goebbelsowi. I bez delegacji wiemy kto zamordował oficerów polskich pod Smoleńskiem.

Godz.20.55.
Zapewnienie młodzieży jugosłowiańskiej, że młodzież polska uczyni wszystko, by Polacy nie walczyli w szeregach armii niemieckiej, jak również, że próby Niemców poróżnienia narodu polskiego ze sprzymierzonymi za pomocą prowokacji katyńskiej nie dadzą skutku, gdyż naród polski dobrze wie, kto był sprawcą straszliwej zbrodni w Katynie.

Godz.23.00.
Radio londyńskie wyśmiewa wiadomości, które rozpuszcza Goebbels o Katyniu. Jasnym jest dla wszystkich, że zrobili to Niemcy. W całej tej historji, smutnym jest to, że poparcia Niemcom udzielają nietylko niewątpliwi quislingowie, ale także nasze koła rządowe idą na lep tej propagandy. Biuletyn Informacyjny i polska urzędowa rozgłośnia Swit powtarzają dosłownie tekst artykułu, który ukazał się w niemieckiej gazecie "Deutsche Allgemeine Zeitung". Do tego doszło ! Cóż dziwnego, że w tych warunkach, rząd sowiecki słusznie stwierdza, iż polscy poplecznicy Hitlera działają i stanowisko rządu polskiego jest wynikiem porozumienia czynników prohitlerowskich z pośród kół tego rządu z Goebbelsem. Taka polityka to kontynuacja polityki Becka. Ale naród na taką politykę nie pozwoli. Naród nie da się złapać na lep niemieckich kłamstw.

Dnia 24.IV. godz.16.00.
/Audycja zupełnie zagłuszona/.

Godz.20.55.
Początek audycji zupełnie zagłuszony. - Robotnicy muszą zrozumieć, że walka z przemysłem wroga, to walka o wolność kraju. Honor Polaka nie pozwala nam na pomoc wrogom. Każdy pocisk wyprodukowany w niemieckich fabrykach bije w pierś naszego narodu. Wezwanie do sabotażów. Wszechstronnie zorganizowany sabotaż, to jeszcze jeden gwóźdź to trumny Hitlera.

Godz.23.00.
Wezwanie do robotników z okazji święta 1-3 maja. Są to bojowe dni wolności robotników i wolsności całego narodu. Trzeba rozszerzyć walkę i zwiększyć werbunek do oddziałów partyzanckich. Każdy do szeregu. Następuje opis akcji robotników polskich od roku 1905 do chwili obecnej, podawany już uprzednio przez nas w komunikatach z 19.IV. /popołudniowy/. Gdy wykwintne limuzyny Becków, Matuszowskich i innych mknęły do Zaleszczyk, robotnik polski walczył do ostatniej kropli krwi. Mamy o tym pamiętać w dniach 1-3 maja.

Dnia 25.IV. godz.16.00.
Powtórzenie audycji o ghetcie.

Godz.20.55.
W związku ze świętami Wielkanocy składamy rodakom naszym życzenia by rok obecny był ostatnim rokiem okupacji. By to był rok nowego Grunwaldu.

Dzień 1-go maja robotnicy polscy i robotnicy innych krajów Europy, jęczących pod jarzmem hitlerowskim, obchodzić będą w podziemiach, walcząc o wyzwolenie. Trzeba ażoby walka i bunt wybuchały coraz wyższym płomieniem. Zwłacza teraz, gdy Niemcy starają się rozbić jedność naszego narodu za pomocą ohydnej prowokacji katyńskiej. Niemcy używają wypróbowanych metod. Mordują oni jednych, a drugich powstrzymują od interwencji, by potem mordować tych drugich. Być biernym to znaczy podpisać wyrok śmierci na siebie samego. Należy napadać na hitlerowskich morderców. Trzeba twardym czynem zbrojnym zwalczać ohydnych najeźdźców. Cały kraj musi powstać jak jeden mąż. Tylko wspólny wysiłek całego narodu może powstrzymać zbrodnie. Tylko taka walka może uratować naród polski.

Prasa angielska przyznaje, że zbrodnia pod Smoleńskiem jest prowokacją niemiecką i zapytuje jak umarli ci oficerowie? Rząd polski domaga się interwencji Czerwonego Krzyża celem zbdania wymysłów tej propagandy.

Godz.23.00.
Kraj patrzy z obrzydzeniem na ohydną prowokację pod Smoleńskiem. Jest to przypomnienie że Niemcy chcą nasz zniszczyć. Gdy w Warszawie czołgi miażdżą niewinne kobiety Orzechowscy, Grodzcy, Jasińscy i inni zdrajcy w kraju i zagranicą świadczą o niewinności hitlerowskich oprawców. B.premier sanacyjny, wspólnik Becków i Matuszewskich, twórca Berezy, dezerter z armi polskiej, skazany na śmierć, przyjaciel hitlerowców Leon Kozłowski - zjawia się. Jakżeż wygląda działalność tych ludzi ? Rząd wydał Biuletyn Informacyjny oparty na zakłamanych informacjach Kurjera Warszawskiego. Jak wygląda rząd, który podejmuje kroki identyczne z Niemcami?/ rząd który zwraca się o interwencję do M.C.K. do którego zwrócili się także i Niemcy ? Tylko zdrajcy usiłowują zatuszować za pomocą fałszerwstw swe zbrodnie, a pomagają im ich lokaje Kozłowscy, Goetle i inni londyńscy. Dlaczego nie zwrócono się do M.C.K. w sprawie tysięcy Polaków zamęczonych w Oświęcimiu i Treblince ? My wiemy kto jest mordercą naszych rodaków na ulicach Warszawy ! My wiemy !

Odczytano list od grupy oficerów rezerwy, którego streszczenie podajemy poniżej :

"W delegacji oficerów pod Smoleńsk, brał udział, urlopowany w tym celu z Berlina Leon Kozłowski, który nie wahał się powtórzyć kłamstwa wymyślone przez hitlerowców. Leon Kozłowski nie ma prawa przemawiać. Został on pozbawiony stopnia ppor.rez. i skazany na śmierć przez sąd wojenny, a tem samem usunięty poza nawias narodu. Uważamy za stosowne przypomnieć temu zdrajcy, że ciąży na nim kara śmierci, którą naród zdecydowany jest wykonać. Oficerowie polscy piętnują prowokatorów i sprawców zabójstwa w lesie Katyńskim i wołają

wielkim głosem o karę. Pod Hamburgiem Niemcy zastrzelili w obozie 67 oficerów polskich m.nimi Zenona Koźmińskiego, Nowickiego i Kwaśniewskiego z Łodzi."- Podpisano-grupa oficerów rozerwy.

W szeregu audycji o przyszłej Polsce staraliśmy się dać obraz jak kraj nasz powinien być zorganizowany po wojnie. Musimy wyciągnąć stąd wnioski, że Polska nie może być krajem nędzy i bezrobocia, krajem wyzysku obszarników i kartoli. Polska nie może być folwarkiem obszarników, folwarkiem p.Składkowskich i Becków. Prawo do pracy i zarobki były w Polsce niewystarczające. W nowej Polsce prawa robotnicze muszą być naprawdę demokratyczne. W Polsce nie może być bezrobocia, musi być odpowiednie ubezpieczenie robotników od choroby i na starość oraz ośmio godzinny dzień pracy musi być naprawdę zrealizowany. Od roku 1918 sprawa ta była przedmiotem ciągłych ataków i zakusów przedsiębiorców i kapitalistów, a obecnie pod panowaniem niemieckim, oczywiście nie ma mowy o przestrzeganiu ośmio-godzinnego dnia pracy. W nowej Polsce będzie musiało istnieć ustawowe minimum pracy dla robotników i pracowników umysłowych. Płace muszą znajdować się pod ochroną państwową i nie mogą to być prace głodowe. W ten sposób uniemożliwi się przemysłowcom obniżanie płac. W Polsce nie może być również powrotu do klęski bezrobocia. Każdy musi mieć pracę. W tym celu trzeba będzie upaństwowić wielkie fabryki, górnictwo i transport oraz wywłaszczyć wielką własność ziemską, celem rozdziału ziemi między chłopów i usinięcie w ten sposób nastraszliwszej plagi bezrobocia wsi. Tylko ten sposób usuniemy bezrobocie w Polsce co wzmocni nasz kraj ekonomicznie i będzie jednym ze źródeł potęgi gospodarczej Polski.

Dnia 26.IV. godz. 16.00.

Powtórzenie audycji o walkach w ghetcie warszawskim oraz apelu 1-wsze majowego.

Godz.20.55.

Polityka rządu naszego wpada w coraz większą sprzeczność z interesami kraju. Przed długie lata, gdy kraj walczył z okupantami rząd w Londynie nawoływał do spokoju i do bierności. Panowie przebywający na emigracji mieli na oku nie interes narodu, ale troskę o dobro magnatów i żubrów kresowych. Nie chodziło im o naród polski ale o Radziwiłłów, Potockich, Lubomirskich i Hutten-Czapskich. Polityka zagraniczna Sikorskiego, łamała układy z sojusznikami by pchnąć Polskę w śmiertelne uściski hitlerowców. Polityka zagraniczna Zaleskich i Raczyńskich to dalszy ciąg polityki Becka. Jest to polityka samobójcza przeciw Ukraińcom, Białorusinom i Litwinom. Przeciw narodowi polskiemu i naszym sprzemierzeńcom. Wyraz swój znalazła ta polityka w sprawie Katynia. Nie było słowa, któregoby nie powtórzył przeciw Polsce lokaj hitlerowców Kozłowski. Rząd londyński nie ograniczył się do kopania przepaści między nami i naszymi sojusznikami Rząd ten i związani z nim generałowie, po nawiązaniu stosunków ze Związkiem Sowieckim, uczynili wszystko by nie dopuścić tworzącej się w Sowietach armii do walki na froncie najbliżej położonym Polski. Wysłali żołnierzy naszych na Bliski Wschód nie poto by walczyć, ale poto, by żołnierze ci służyli ich politycznym machinacjom. Rząd polski w Londynie nie tylko nie pozwalał wstępować naszym rodakom w kraju do oddziałów partyzanckich, ale wzywał i nawoływał do walki z partyzantami. Wszystko to jest dziełem tych panów, którzy po Zaleszczykach obwołali się rządem polskim, a którzy pozostali wierni duchowi Targowicy. Naród uzna tylko taki rząd, który będzie walczył o wolną i niepodległą Polskę z naszymi sojusznikami.

KAIR, po polsku, 26.IV. godz.18.15.
60.000 kobiet amerykańskich, pochodzenia polskiego, wystosowało do prezydenta Stanów apel potępiający terror niemiecki w Polsce. Dalszy ciąg audycji zagłuszony.

BRATYSŁAWA, po ukraińsku, 26.IV. godz.23.00.
Donoszą ze Sztokholmu, że rząd polski przesłał rządom W.Brytanii i St.Zjednoczonych memoriał dot. losu oficerów polskich w ZSSR. Memoriał stwierdza, że od początku nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami wszelkie wysiłki, zmierzające do uwolnienia tych oficerów, nie dawały żadnych rezultatów. Według wiadomości rządu polskiego oficerowie ci mieli być wysłani do okręgu Jakuckiego i na Ziemię Franciszka Józefa. Stalin przyrzekł ambasadorowi polskiemu Kotowi, że oficerów uwolni, ale obietnicy nie dotrzymał.
Musimy zdobyć się na najwyższy wysiłek w walce z bolszewikami. Naród ukraiński zawsze był głęboko przywiązany do ojczyzny i najgwałtowniejsze prześladowania nie mogły tego zmienić. Nie mogły tego zmienić wywożenia ukraińców na Pomorze i w poznańskie dokonywano przez Polaków, nie pomogły zsyłki na Syberię przez carów i bolszewików. Dziś wielki wróg Ukraińców Polska została powalona, a w roku 1941 poniósł wielkie ciosy największy z wrogów - Moskwa. By jednak skończyć z tym wrogiem musimy się zjednoczyć a wówczas nastąpi odrodzenie.

RZYM, po francusku, 26.IV. godz.23.45.
Pogadanka o prześladowaniach religijnych w Polsce, dokonywanych przez Sowiety. Prasa neutralna podaje informacje o prześladowaniach, których dokonywali bolszewicy w czasie od września 1939 do czerwca 1941 na obszarach okupowanych w Polsce. Początkowo pozostawiono swobodę w sprawach religijnych. Trwała ona jednak krótko. Początkiem prześladowań było wysadzenie w powietrze, za pomocą dynamity kościoła Jezuitów w Pińsku, pod pozorem że jest to gniazdo dywersantów. Następny krok to zniesienie biskupstw w Łucku, Lwowie i Stanisławowie, oraz zamknięcie kościołów katolickich. W niektórych miejscowościach, jak w Łucku, pozwolono na otwarcie jednego kościoła, przyczem za wstęp pobierano opłaty w tej wysokości, że nikt nie mógł sobie na wejście pozwolić. Następnie zniszczono i spalono uniwersytety, biblioteki i zbiory książek oraz rozpoczęto otwarte prześladowania księży. Wkraczające wojska niemieckie ujrzały niedaleko Lwowa licznych księży powieszonych na drzewach, a między nimi rozpoznano znanego metropolitę Szeptyckiego /?/. Bolszewicy skonfiskowali następnie wszystkie majątki kościelne. Biskup piński Bukraba i jego sufragan zostali zaaresztowani przez GPU i zniknęli. Zabroniono w szkołach w galicji na Wołyniu udzielania nauki religji i wielu księży deportowano pod pozorem, iż udzielali oni nauki katechizmu. Po wprowadzeniu konstytucji stalinowskiej, rozpoczęto tworzyć towarzystwa bezbożników. Towarzystwa te uniemożliwiały odprawianie nabożeństw w tych kościołach, które jeszcze były otwarte. Skonfiskowano wszystkie aparaty radiowe, aby uniemożliwić ludności słuchania audycji watykańskich i zagrożono karą śmierci za odbiór tej stacji. Jedną kobietę skazano na śmierć/i wyrok wykonano,/za taki właśnie czyn. Podobne metody zastosowano w krajach bałtyckich i na Bukowinie. Historia prześladowań kościoła katolickiego w Polsce jest przykładem systemu opracowanego naukowo, który bolszewicy doprowadzili do doskonałości, i którego jeszcze jeden potworny dowód mamy w odkryciu morderstwa w losie katyńskim. Patrz także pod 2. Zeszyt godz.15.45.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ZEESEN, po [illegible] 26.IV. godz.15.45.
Poświęca dużo miejsca sprawie utworzenia drugiego frontu,
a to dla wzmocnienia ducha zmęczonych wojną obywateli i żołnierzy.
Bolszewicy zapominają, że mają do czynienia ze"starym wróblem"Chur-
chillem, który od dwóch lat nie ustaje w czynieniu obietnic, ale
poza nie nie wychodzi. Zgodnie z tradycyjnymi zasadami polityki an-
gielskiej Churchill woli prowadzić wojnę aż do ostatniego żołnierza
sowieckiego. Ponadto wszystkie dotychczasowe próby wysadzenia desantu
zarówno w Europie Zachodniej, jak i na wybrzeżach Morza Czarnego
skończyły się niepowodzeniem. Propaganda sowiecka próbuje w dalszym
ciągu przerzucić na władze niemieckie odpowiedzialność za zbrodnię
popełnioną na oficerach polskich w lesie Katyńskim. Starania te ni-
kogo nie przekonywują, tem bardziej, że rząd polski ujawnił,po wykry-
ciu zwłok oficerów polskich pod Smoleńskiem, że na długo przedtem
czynił starania w kierunku wyjaśnienia losu 8.000 oficerów polskich
wywiezionych przez bolszewików w głąb Rosji.

III.

O g ó l n e.

MOSKWA, po polsku, 26.IV. godz.18.30.
Wiadomości z zagranicy.
Rezolucja ustalona przez Czechosłowacką Radę Narodową w dn. 21 bm. w sprawie odznaczenia przez dowództwo Armii Czerwonej oficerów i żołnierzy z oddziału pułkownika Svobody. Głosy prasy czechosłowackiej w Ameryce, podkreślającej dług wdzięczności zaciągnięty przez Czechosłowację wobec Związku Radzieckiego, który przyczynił się i przyczynia do zniszczenia potęgi niemieckiej.
Opór w krajach okupowanych i rozwój walk partyzanckich.

IV.

Z ostatniej chwili.

RABAT, po francusku, 27.IV. godz.13.30.
W związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych między rządem sowieckim i polskim Reuter donosi z Moskwy, że personel poselstwa wraz z rodzinami w liczbie ok.100 osób opuści Sowiety skoro tylko dostarczone zostaną odpowiednie środki transportowe.
W tej chwili nie wiadomo, które państwo obejmie opiekę nad obywatelami polskimi znajdującymi się w Sowietach,na czas przerwy w stosunkach dyplomatycznych.